



Sygn. akt II UK 484/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku W. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa (...), III AUz (...)

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym od dnia 5 lutego 2015 r. i przekazuje sprawę temu
sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 10 października 2013 r. i oddalił odwołanie W. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 31 marca 2013 r.,

odmawiającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Nadto oddalił zażalenie wnioskodawcy i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny – stosownie do zarzutów apelacji – uzupełnił postępowanie dowodowe. Dopuścił dowód z opinii kardiologa, który stwierdził niezdolność do pracy wnioskodawcy. Biegły z zakresu medycyny pracy uznał ubezpieczonego za osobę zdolną do pracy. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że jedynie biegły z zakresu medycyny pracy odniósł się do kwalifikacji zawodowych skarżącego (elektromonter, wykształcenie techniczne w zawodzie górnika elektryka). Sąd odwoławczy podniósł, że wnioskodawca przed wypadkiem pracował pod ziemią na stanowisku elektromontera maszyn i urządzeń górniczych. Po przebytym zawale ubezpieczony powrócił do pracy i pracował w kopalni na powierzchni na stanowisku elektromontera, konserwatora lamp górniczych. W 1999 r. uzyskał prawo do emerytury. Z tego względu opinia lekarza medycyny pracy jest prawidłowa, zaś opinie kardiologów nie są pełne. Skoro wnioskodawca przez 8 lat wykonywał pracę na powierzchni kopalni zgodną ze swoimi kwalifikacjami, to aktualnie nie ma podstaw do przedłużenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze z pracy.

Sąd Apelacyjny podniósł, że w judykaturze kwalifikacje zawodowe górnika nie ograniczają się tylko do pracy pod ziemią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I UK 359/07). Należy mieć na uwadze zarówno kwalifikacje wynikające z formalnego wykształcenia, jak też doświadczenia zawodowego, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas. W tym stanie rzeczy ocena kwalifikacji wnioskodawcy nie może ograniczać się – jak wynika to z opinii kardiologów – tylko do zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku elektromontera pod ziemią. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca jest osobą zdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z tych względów zmienił zaskarżony wyrok w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił:

1. nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.), tj. pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swych praw przez:

a) przeprowadzenie rozprawy w dniu 5 lutego 2015 r. i wydanie wyroku, podczas gdy W. O. pismem z dnia 28 stycznia 2015 r. powiadomił Sąd o niemożności stawienia na rozprawie z uwagi na zaświadczenie lekarza sądowego;

b) zaniechanie rozpoznania wniosku ubezpieczonego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, mimo utraty zaufania do dotychczasowego pełnomocnika i wypowiedzenia pełnomocnictwa, o czym Sąd został powiadomiony stosownym pismem wnioskodawcy;

c) przeprowadzenie rozprawy z udziałem pełnomocnika, któremu powód wypowiedział pełnomocnictwo, co stanowi o nieważności postępowania w związku z działaniem pełnomocnika bez umocowania;

d) zamknięcie rozprawy bez udzielenia głosu wnioskodawcy, co narusza zasadę równości stron;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 94 § 1 k.p.c. przez zawiadomienie o terminie rozprawy dotychczasowego (byłego) pełnomocnika;

- art. 232 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych ubezpieczonego zawartych w piśmie z dnia 1 września 2014 r. i z dnia 21 października 2014 r.;

- art. 381 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z opinii kardiologa i powołanie kolejnego biegłego, skoro te dowody mógł powołać pozwany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym;

- art. 232 k.p.c., art. 236 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady kontradyktoryjności i dopuszczenie dowodu z opinii lekarza specjalisty z zakresu medycyny pracy;

- art. 382 k.p.c. przez pominięcie zebranego w sprawie materiału dowodowego przed Sądem Okręgowym.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawiera uzasadnione podstawy. W pierwszej kolejności oceny wymaga najdalej idący zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 i pkt 5 k.p.c.). Zgodnie z powołanym wyżej przepisem nieważność postępowania

zachodzi, między innymi wtedy, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany (art. 379 pkt 2 k.p.c.), a według art. 379 pkt 5 k.p.c. również wtedy, jeżeli strona została pozbawiona obrony swych praw.

Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że wnioskodawca w dniu 26 sierpnia 2014 r. wypowiedział pełnomocnictwo reprezentującemu go pełnomocnikowi (advokatowi K. O.). Przedmiotowe pismo wpłynęło do Sądu w dniu 28 sierpnia 2014 r. Następnie ubezpieczony w dniu 29 sierpnia 2014 r. złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ten wniosek nie został rozpoznany, a o terminie rozprawy apelacyjnej, wyznaczonej na dzień 5 lutego 2015 r., został powiadomiony były pełnomocnik z wyboru. Jednocześnie ubezpieczony przedłożył do akt sprawy zaświadczenie lekarskie nr (...), z którego wynika, że w dniu 5 lutego 2015 r. nie może stawić się w Sądzie z powodu choroby. W dniu 5 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził rozprawę i uwzględnił apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Z dokonanych ustaleń wynika, że strona skarżąca ma słuszość zarzucając Sądowi drugiej instancji nieważność postępowania ze względu na naruszenie art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.

Po pierwsze, strona reprezentowana przez pełnomocnika może wypowiedzieć pełnomocnictwo korzystając z uprawnienia zawartego w art. 94 § 1 k.p.c., przy czym wypowiedzenie takie odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1976 r., III CRN 64/76, OSNC 1977 nr 1, poz. 14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CSK 85/11, LEX nr 1147739). W ten sposób działający pełnomocnik traci legitymację do dalszego działania w procesie. Jeżeli zaś został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, to należy przyjąć, że nie był należycie umocowany, skoro strona zwolniła go z tego obowiązku z uwagi na utratę zaufania i jednocześnie złożyła wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który *nota bene* do dnia rozprawy nie został rozpoznany. Należyte umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu strony stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, a brak należytego umocowania prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 218/15, LEX nr 2015118). Wskutek

tego, doręczenie zawiadomienia o terminie rozprawy byłemu pełnomocnikowi strony, po zawiadomieniu sądu przez mocodawcę o wypowiedzeniu pełnomocnictwa jest nieskuteczne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, OSNP 2004 nr 10, poz. 173).

Po wtóre, przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., II PZ 12/16, Legalis nr 1482675). Odkodowanie powyższych przesłanek jest możliwe w razie uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy. Jeżeli widoczne jest naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, które eliminują możliwość obrony swych praw w toku postępowania odwoławczego, to ziszcza się przesłanka opisana w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03; LEX nr 151638; z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, Legalis nr 1185799).

Rozprawa ulega obligatoryjnemu odroczeniu, stosownie do art. 214 § 1 k.p.c., jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W sprawie wystąpiły dwie podstawy. Z jednej strony wnioskodawca domagał się ustanowienia pełnomocnika z urzędu (pismo z dnia 29 października 2014 r.), z drugiej przedłożył Sądowi Apelacyjnemu orzeczenie lekarskie, z którego wynikał brak możliwości uczestnictwa w posiedzeniu sądowym w dniu 5 lutego 2015 r. Rozprawa ma doniosłe znaczenie, a prawo strony do udziału w niej, obejmuje także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych, zwłaszcza gdy Sąd odwoławczy prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu i ponawia dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało, że pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę (art. 379 pkt 5 k.p.c.) może

nastąpić w sytuacji, gdy doszło do rozpoznania sprawy i wydania wyroku pod nieobecność strony, która wiarogodnie ją usprawiedliwiła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 26 września 2012 r., II CSK 36/12, LEX nr 1226830).

W takim układzie zależności Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 214 § 1 k.p.c., gdyż oddalił wniosek o odroczenie rozprawy, mimo wskazania w nim przyczyny uniemożliwiającej udział w rozprawie, po której zamknięciu doszło do wydania wyroku. Sumą opisanych zdarzeń jest stwierdzenie, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym było dotknięte nieważnością, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania przed Sądem Apelacyjnym i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji traci na znaczeniu ocena pozostałych zarzutów procesowych skargi kasacyjnej. Można zauważyć, że ich konstrukcja, oparta na metodzie ilościowej, nie wzmacnia pozostałego przekazu skargi kasacyjnej, a do tego zostały one wadliwie zredagowane. Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji. Stąd przywołanie szeregu przepisów dotyczących postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 232 k.p.c., art. 236 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 236 k.p.c.) jest wadliwe, skoro nie zostało jednocześnie powiązane z art. 391 § 1 k.p.c. Nadto podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Dlatego poza marginesem rozważań pozostaje kwestia naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 k.p.c.

W uzupełnieniu kwestii procesowych można też wyrazić stanowisko, że dopuszczenie dowodu z urzędu mieści się w kręgu uprawnień sądu drugiej instancji (art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) i skorzystanie z tego uprawnienia nie może być generalnie poczytane za uchybienie procesowe. Z kolei prekluzja dowodowa, o której mowa w art. 381 k.p.c., jest skierowana do procesujących się stron, a nie do sądu rozpoznającego spór.

W sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego (prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy) oś postępowania zamyka się w ocenie, czy strona utraciła co najmniej zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Nie chodzi tu tylko o kwalifikacje formalne, lecz także o kwalifikacje

praktyczne. Istotne jest przecież to, że w toku pobierania świadczenia rentowego strona może nabyć nowe spectrum umiejętności, np. poprzez pracę, naukę, kursy i uzyskanie w wyniku ich ukończenia (wykonywania) nowych kwalifikacji, które w procesie o rentę z tytułu niezdolności do pracy powinny stanowić przedmiot wypowiedzi biegłych lekarzy sądowych.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok podlega uchyleniu z mocy art. 398¹⁵ k.p.c. w zw. art. 386 § 2 k.p.c. i 398²¹ k.p.c.

r.g.